



WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A sobota 6 VIII 1966 r. Nr 185 [6992]



Stefan Ignar zapoznał się ze skutkami powodzi

W piątek na Dolnym Śląsku przebywał wicepremier Stefan Ignar, który zapoznał się ze stratami, jakie wyrządziła tu powódź.

Wicepremier Ignar wziął udział w naradach w Powiatowej Radzie Narodowej w Oławie oraz w prez. WRN we Wrocławiu, na których oceniono szkody, jakie wyrządziła powódź oraz omówiono formy likwidacji tych szkód.

Straty wyrządzone przez powódź szacuje się w woj. wrocławskim na około 37 mln. zł. Z tego w rolnictwie na 16 mln. zł. w gospodarce komunalnej i mieszkaniowej — 12 mln. zł.

Samolot 4,5 raza szybszy od dźwięku

Eksperymentalny ponaddźwiękowy samolot amerykański „X-15” osiągnął szybkość 5,925,59 km/godz. tzn. 5,4 razy większą od szybkości dźwięku. Lecił on na wysokości blisko 40 tys. m. W czasie lotu próbnego pilot umyślnie wyłączył elektroniczny aparat kontrolny i sam wykonywał wszystkie manewry sprawdzające zwrotność i stabilność aparatu. (PAP)

Krótko

Goście ze ZRA
W piątek przybył do Warszawy minister stanu do spraw administracji lokalnej Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Ahmed Hamdi Ebeid, któremu towarzyszą gubernatorzy Kairu i Gazy — Mohamed Saad el-Din Zayed oraz Mohamed Ahmad el-Beltagi.

Cholera w Syjamie
W prowincji Cchantaburi leżącej 100 km na wschód od Bangkoku, zarejestrowano w tym tygodniu 10 przypadków zachorowania na cholere, przy czym dwa z nich śmiertelne.

Los ofiar szaleńca
17 osób zranionych w poniedziałek w Austin przez szaleńca Charla Whitmana, przebywa nadal w szpitalu, przy czym stan 2 rannych jest bardzo ciężki. 17-letnia dziewczyna, która otrzymała postrzał w klatkę piersiową i 41-letnia kobieta z postrzałem w głowę znajdują się w stanie krytycznym.

W Chicago znów starcia
W czwartek w nocy doszło do starcia między białymi a Murzynami, w wyniku których co najmniej jedna osoba została zabita a kilka rannych.

Jak Polska długa i szeroka

Potępienie barbarzyńskiej agresji Pomoc walczącemu ludowi Wietnamu

Spółeczeństwo polskie, które w pełni solidaryzuje się z walką narodu wietnamskiego o wolność i niepodległość, potępia z całą surowością barbarzyńskie naloty samolotów amerykańskich na bezbronną ludność cywilną Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Zalogi zakładów, pracownicy instytucji, marynarze przeprowadzają zbiórki pieniężne; członkowie organizacji młodzieżowych przeznaczają na pomoc dla Wietnamu zarobione w czasie zniw pieniądze, a załogi — ponadplanową, dodatkową produkcję; zarządy aptek organizują zbiórki leków i środków opatrunkowych; robotnicy, pracownicy umysłowi i młodzież zgłaszają się do stacji krwiodawstwa, aby oddać krew dla Wietnamczyków, walczących z agresją amerykańską i dla cywilnej ludności: starców, kobiet i dzieci — ofiar barbarzyńskich nalotów.

ZBIÓRKI PIENIĘDZY

Związkowcy Opolszczyzny wpłacili na pomoc dla Wietnamu ok. 300 tys. złotych. Tak np. metalowcy tego województwa zebrali blisko 22 tys. złotych. Załoga Zakładów Urządzeń Przemysłowych w Nysie przekazała ponad 10 tys. zł. Załoga WSK w Rzeszowie zebrała ok. 8 tys. zł.

Kilkaset tysięcy złotych wpłacił już na Fundusz Solidarności z Walczącym Wietnamem załogi pomorskich zakładów przemysłowych i pracownicy instytucji. Inwalidzi ze spółdzielni „Delta” w Zgorzeleu przeznaczyli na pomoc dla braci wietnamskich 10 tys. zł i wyrazili gotowość udziału.

Puchar Przewodniczącego Rady Państwa dla zwycięskiego województwa

VI Centralna Spartakiada Wsi w Poznaniu

Ponad 2100 dziewcząt i chłopców wiejskich, reprezentujących 650-tysięczną rzeszę członków Ludowych Zespołów Sportowych spotka się w Poznaniu i na terenie naszego województwa w ramach VI Centralnej Spartakiady Wsi LZS, która odbędzie się od 11 do 15 sierpnia br. Najlepsze województwo w łącznej punktacji wszystkich konkurencji otrzyma kryształowy puchar ufundowany przez przewodniczącego Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Edwarda Ochaba.

Tegoroczna Spartakiada Wsi będzie wielką imprezą nie tylko pod względem liczby uczestników. Będzie równocześnie podsumowaniem 20-letniego dorobku sportu wiejskiego, który powstał i rozwinął się w okresie władzy ludowej. W żadnym innym zrzeczeniu nie zanotowano tak spontanicznego rozwoju oraz tak silnego oddziaływania na środowisko jak właśnie w ludowych zespołach sportowych.

W Spartakiadzie, która odbywać się będzie w 8 dyscyplinach sportowych i obejmując dwa złoty turystyczne wzmaga udział reprezentacje wszystkich województw. Główną areną spotkań sportowych stanie się stadion AZS przy ul. Pułaskiego w Poznaniu. W niektórych dyscyplinach boje spartakiadowe toczyć się będą w innych miastach, np. w pasach — Krotoszyn, w siatkówce — Wolsztyn, w piłce nożnej — Margonin, Bukowiec, Kostrzyn, Środa (finał), jeździectwie — Opole. Metę zlotu turystycznego kolarzy oraz zlotu turystycznego motorowców wiejskich zlokalizowano w Zaniemięszu.

POGODA

Jak podaje PIHM — prawie cały kontynent europejski jest pod wpływem rozległego układu niskiego ciśnienia z głównymi ośrodkami nad Morzem Północnym i Zatoką Fińską. W dniu 6 bm. Polska będzie na skraju tego układu. Przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejściowo duże z przelotnymi opadami i skłonnością do burz. Temperatura maksymalna od 19 st. na północy do ok. 22 st. w centrum i 25 st. na południowym wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

PNADPLANOWA PRODUKCJA

Załoga Toruńskich Zakładów Materiałów Opatunkowych wyprodukowała dodatkowo 100 tys. sztuk bandażu dla ofiar amerykańskiej agresji w Wietnamie.

Robotnicy Zjednoczonych Zakładów Rowerowych w Bydgoszczy ofiarowali 200 wykonanych poza planem rowerów i 100 motorowerów marki „Komar”. **Pracownicy Zakładów Budowy Nadwozi Samochodowych „Nysa”**, woj. opolskie, wykonali samochód — sanitarkę „Nysa” dla wietnamskiej służby zdrowia. Załoga dała robocizną, a koszty materiałowe pokryto z funduszy związkowych zebranych na pomoc dla Wietnamczyków.

LEKARSTWA

I ŚRODKI OPATRUNKOWE
Z inicjatywy pracowników podległych Lubelskiemu Zarządowi Aptek zorganizowano na terenie całego województwa zbiórki leków. W ciągu półtora miesiąca zgromadzono lekarstwa i środki opatrunkowe wartości ok. 400

Dokończenie na str. 2

W 21 rocznicę tragedii

Międzynarodowa konferencja w Hiroszynie

W związku z 21 rocznicą zrzucenia bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki (6 sierpnia) rozpoczęła się w piątek w Hiroszynie międzynarodowa część dorocznej konferencji przeciwników broni nuklearnej. W konferencji uczestniczy 50 delegatów Japonii i 30 delegatów z dziesięciu krajów świata oraz z trzech międzynarodowych organizacji. Delegaci NRD, DRW i Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego nie mogli przybyć do Japonii, ponieważ nie otrzymali wiz wjazdowych.

Otwierając konferencję prof. Masao Takahasi oświadczył, że Stany Zjednoczone powinny niezwłocznie położyć kres agresji w Wietnamie. Zaapelował o organizowanie wystąpień na rzecz wszechstronnego zakazu broni jądrowej i umacniania międzynarodowej solidarności bojowników o pokój.

Delegaci zagraniczni, uczestniczący w konferencji w Hiroszynie, zwiedzili w piątek szpital, w którym przebywają ofiary bomb atomowych. W ciągu 10 lat istnienia szpitala przeszło przez niego ponad 200 tys. osób, ofiar promieniowania radioaktywnego.

W przeddzień rocznicy tragedii Hiroszimy i Nagasaki odbyły się w wielu miastach japońskich wiece protestacyjne przeciwko agresji USA w Wietnamie, na rzecz zapobieżenia wojnie jądrowej i wszechstronnemu zakazowi broni nuklearnej. (PAP)



Kutry patrolowe marynarki wojennej Demokratycznej Republiki Wietnamu w pełnej gotowości bojowej nieustannie patrolują wody przybrzeżne w Zatoce Tonkińskiej.

CAF — Radiophoto

Radziecki protest przeciwko prowokacjom USA wobec statków ZSRR

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR zdecydowanie zaprottestowało wobec rządu USA przeciwko prowokacyjnemu poczynaniu amerykańskich sił zbrojnych wobec radzieckich statków handlowych w porcie Hajfong (DRW).

Nota radziecka, przekazana w piątek ambasadzie USA w Moskwie, stwierdza, że prowokacyjne poczynania wobec radzieckich statków handlowych trwają, mimo ostrzeżeń złożonych 9 lipca. Świadczy to, że USA „dążą do dalszego rozszerzenia agresji przeciwko DRW i do zaostrzenia sytuacji międzynarodowej”.

Nota wskazuje, że amerykańskie samoloty wojskowe brutalnie naruszają zasadę wolności żeglugi, krążąc nad statkami radzieckimi, zbliżającymi się do Hajfongu, pikując na nie i usiłując przeszkodzić w zawinięciu statków do portu i w ich rozładunku.

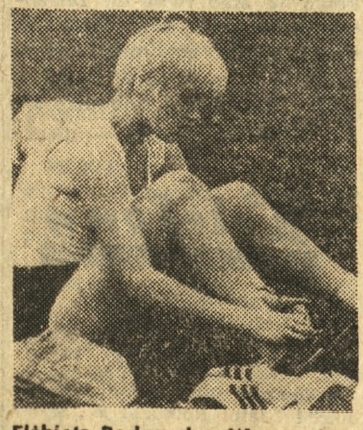
Rząd ZSRR domaga się podjęcia kroków w kierunku niezwłocznego położenia kresu podobnym poczynaniom. (PAP)

Eksplzja bomby

W stolicy Kolumbii Bogocie, w amerykańskim ośrodku kulturalnym wybuchła bomba. Jak stwierdza komunikat policji 3 osoby zostały zabite, a co najmniej 15 odniosło rany.

Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski Drugi dzień bez rewelacyjnych wyników

Drugi dzień lekkoatletycznych mistrzostw Polski zgromadził, podobnie jak w pierwszym dniu, rzeszę entuzjastów lekkoatletyki. Magnesem był start na poznańskim stadionie wielokrotnych reprezentantów Polski, oraz zawodników młodszych, pretendujących do udziału w zbliżających się mistrzostwach Europy.



Konkurencją, która wzbudziła duże zainteresowanie — był wyścig na 400 m kobiet rozegrany w kat. A i B. Gerwin z warszawskiej Legii utrzymała prymat. Wygrała w czasie 55,6 sek. W finale B najlepszą okazała się Maciejewska z Wybrzeża. Jej czas na tym dystansie — 57,3.

Do chodu na 20 km wystartowało 22 zawodników. W konkurencji tej od lat dominują reprezentanci Wybrzeża. I tym razem byli oni triumfatorami, zajmując czołowe miejsca.

W młocie, Tadeusz Rut z warszawskiej Legii wygrał, uzyskując 63,54 m. Obronił więc tytuł mistrza Polski uzyskany w 1965 r. rzutem 65,25.

Od długiego czasu jesteśmy świadkami coraz lepszych wyników uzyskiwanych przez polskich „czterystametrowców”. Biegi półfinałowe zwróciły szczególną uwagę widzowi. Pierwsze miejsca w poszczególnych biegach zajęli: Grę

Elżbieta Bednarek z Warszawianki, w biegu na 80 m ppi. wśród groźnych rywali, wywalczyła pierwsze miejsce, uzyskując wynik równy rekordowi Polski — 10,6. Straszynska — zawsze groźna konkurentka zajęła drugie miejsce w czasie 10,8

Fot. — K. Przychodźki

Dokończenie na str. 6

5) jeżeli jedna ze stron została uwięziona za przestępstwa wymienione w punkcie 4, to strona ta jest nie zdolna do odbycia kary z powodu swojego stanu zdrowia lub nie może stać się nadem z powodu niepczytalności. (PAP)

Ręka w rękę

Dokończenie ze str. 3

jest jednostronne i niepełne. Prosi więc bank o przystąpienie fachowca z materiałami jak dana dziedzina wygląda od strony banku?

Wchodzą w życie nowe przepisy finansowe. KSR mają kłopoty z ich właściwym zrozumieniem. 2-3 przewodniczących KSR porozumiewa się z sobą i wspólnie proszą bank o zorganizowanie narady instruktażowej dla członków KSR danego powiatu lub tylko zainteresowanej branży w tym powiecie.

Ten ostatni przykład jest szczególnie aktualny i godny szerszego stosowania właśnie obecnie, po zmianie całego do tychczasowego systemu finansowania przedsiębiorstw. Nowe przepisy nie są wcale tak proste i prosić bank o pomoc w ich zrozumieniu to żaden wstyd.

Nowe przepisy mają nakłonić przedsiębiorstwa do efektywniejszego wykorzystywania środków trwałych i obrotowych. Stąd obowiązek płacenia odsetek od wartości posiadanych budynków i maszyn bez względu na stopień ich wykorzystywania i rodzaj

produkcji, stąd zerwanie z zasadą finansowania każdej inwestycji w zakładzie przez skarb państwa itd.

Nowe przepisy, nadając rentowności charakter wskaźnika dyrektywnego, zacieśniają ekonomiczną więź między wielkością użytych do danej produkcji środków trwałych i obrotowych a funduszem zakładowym; między gospodarką zapasami a możliwością inwestowania. Pozwalając zakładom odpisywać część zysku na fundusz rozwoju, zmuszają je jednocześnie do pełnego opłacania posiadanych zapasów materiałów i narzędzi, nawet wtedy, gdy są one zakładowi niepotrzebne. A ponieważ z tego samego funduszu (i tylko z niego) zakład może obecnie czerpać środki na inwestycje, to gdy zwiększa zapasy — nie może budować i odwrotnie.

Dla samorządów robotniczych są to sprawy o kapitalnym znaczeniu. Jeśli więc mają kłopoty z samodzielnym rozeznaniem się w sytuacji, czym prędzej powinny zwrócić się po informacje i pomoc do swych banków.

PIOTR CHOJNACKI

Gospodarna wieś lubuska

Działająca na wsi lubuskiej Spółdzielczość Oszczędnościowo-Pożyczkowa zdobywa coraz większe uznanie rolników i odgrywa poważną rolę w aktywizacji rolnictwa środkowego Nadodrza. O dużej popularności działania tej instytucji świadczy fakt, że skupia ona w swych szeregach ponad 70 tysięcy członków. Łączna kwota udzielonych przez SOP kredytów w roku ubiegłym wyniosła 315 milionów złotych, to jest dwukrotnie więcej niż na początku minionej 5-letki. Pomoc ta służyła głównie aktywizacji produkcji rolnej. Ogółnie zaś obroty zielonogórskiej SOP w ubiegłym roku osiągnęły sumę 15 miliardów złotych. W ten sposób skupia ona w swych rękach niemal całą obsługę kasową działalności gospodarczej wsi.

Podobnie wielkie sukcesy notowane są w dziedzinie oszczędzania. Liczba oszczędzających wzrosła w ostatnim czasie do 80 tys. osób a suma wkładów oszczędnościowych przekroczyła 324 miliony złotych. Stale rosną też własne zasoby finansowe lubuskiej SOP. Średnia suma udziału na jednego członka jest obecnie najwyższa w kraju. (ZAP)

do redaktora
CZTU

Świętno i prawda historyczna

W 43 numerze „Chłopskiej Drogi” i w numerze 155 „Dziennika Ludowego” ukazały się artykuły dotyczące historii najmniejszego państwa świata — Wolnej Republiki Świętno. Pierwszy artykuł pt. „Wież, która była republiką” podpisał (sw), drugi pod podobnym tytułem „Wież, która była republiką przez 218 dni”, podpisał (jd). Już po przeczytaniu pierwszych zdań zwraca uwagę fakt, że brzmienie ich jest identyczne. Takie skojarzenie mimo woli przekonuje czytelnika, że fakty podane w artykułach są zgodne z prawdą. Niestety, jest to tylko sugestia. Prawdą są jedynie tytuły artykułów i kilka drobnych danych. Pozostałe dane poważnie i niepokojąco odbiegają od historycznych faktów.

W artykułach mowa oczywiście o wsi Świętno w powiecie wolsztynskim. Nie ulega wątpliwości, że wieś ta była wolnym państwem przez 218 dni. Niestety, państwo to nie stanowiło bastionu polskości i zadaniem jego nie było utrzymanie dla Polski ziem nadodrzańskich, jak usiłuje sugerować to redaktor (sw) i powtarza po nim redaktor (jd).

Ponieważ artykuły te wprowadzają w błąd czytelnika, a z założyciela republiki Świętno, pastora Hegemanna czynią prawie bohatera narodowego, należy wiadomości te sprostować.

Nie ulega wątpliwości, że byłoby to wypadek bez precedensu w historii, gdyby kolonista niemiecki (Hegemann) i były pruski oficer (Teske) zabiegali o to, aby oderwać od Niemiec słowiańskie ziemie nad Obrą i zwrócić je Polsce. Gdyby tak było w Świętnie, staliby się oni pierwszymi wieźniami obozów koncentracyjnych, po dojeździe do władzy Hitlera. Ze tak się nie

stało, świadczą dalsze losy założyciela republiki Świętno. A oto kilka danych zaczerpniętych ze źródeł historycznych (polskich), które właściwie naświetlają dzieje najmniejszej republiki świata.

W roku 1950, Instytut Zachodni w Poznaniu wydał książkę „Ziemia Lubuska”, w której na stronach 229—230, redaktorzy tego dzieła, prof. dr Michał Szczaniecki i dr Stanisława Zajchowska tak piszą: „W roku 1918 na terenie powiatu babimojskiego powstał bardzo osobliwy twór polityczny, neutralna republika Świętno. Osada ta leżąca w południowej części powiatu, zamieszkała była głównie przez osadników niemieckich. Wobec niepewnej sytuacji politycznej, po klęsce Niemiec w roku 1918 — miejscowy pastor (Hegemann), nie chcąc narażać siebie, ani swoich „owieczek” na niepewny los, proklamował Świętno republiką neutralną. Mianował się premierem i ministrem spraw zagranicznych... Celem tego operetkowego wystąpienia, było utrzymanie neutralności wobec polskich sił powstańczych i niemieckiego „Grenzschutzu”.

Właśnie ta niepewność kierowała pastorem. Właśnie oba wa przed powstańcami była główną przyczyną proklamowania republiki. Świadcza o tym między innymi pierwsze zarządzenia ograniczające prawo wstępu Polakom na teren „państwa” Świętno. Już te fakty wymownie świadczą o tym, po czyjej stronie stał Hegemann. Niemcy natomiast byli mile widziani w republice, zwłaszcza w tym czasie, kiedy trwały walki z powstańcami wielkopolskimi.

Do tych mających wstęp i mile widzianych w republice, należeli m. in. informatorzy autorów artykułów o republice.

W roku 1936 (a więc w okresie władzy Hitlera) ukazała się drukiem 32-stronicowa książka E. Hegemanna pod tytułem „Wielkopolska” z następującym tytułem: „Niepodległość

Współczesność naszą charakteryzuje urbanizacja społeczna. Dziś nawet najbardziej zaopatrzone wsi żyje już pod wpływem miasta. Z miasta ciągnie ona wzory, miejski przemysł dostarcza wielu ułatwiających jej pracę środków i artykułów, które dawniej musiała sama wytwarzać. Życie wspólne jest już nie do pomyślenia. Przypatrzmy się bliżej miastom.

Powstały one z podziału pracy na rolniczą i pozarolniczą, usadawiały się tuż przy grodach, a więc przy skrzyżowaniach ważniejszych dróg. Na przykład „ojcem” Murowanej Gośliny był gród Radzim, dziś zarosły lasem nad Wartą. Można by wymienić kilkadziesiąt takich rzemieślniczych osiedli średniowieczna na terenie Wielkopolski. Wiele późniejszych zawdzięcza swoje powstanie tendencjom szlacheckim do ciągnięcia zysków z tego rodzaju „przedsiębiorstwa”. Jedno z ostatnich nowych miast Rzeczypospolitej Śląskiej — to Piaseczna Góra, dzisiejsze Piaski. Kosztowne pozazdrościł dochodów dziedzicom pobliskiego Gostynia, ale nowe miasto leżące obok głównych szlaków, przeszło stu latami wróciło do rangi wsi. Nie tylko Piaski. Mało kto wie, że Brodnicę pod Śremem, Modrzejów pod Śleszkiem, Drużyn koło Opalenicy, Bytyn w powiecie szamotulskim, Kwiatków pod Ostrowem znacznie wcześniej spotkał taki sam los. Śmierć zgotowała im zmiana szlaków handlowych, położenie poza nimi i niewystarczające zaplecze rolnicze.

A ileż to miast skazanych zostało na uwiad gospodarczy z momentem wprowadzenia linii kolejowych! Przed stu laty adresowano listy do Ostrowa pod Raszkwem. Obecnie Raszków leży „pod Ostrowem”. Węzeł kolejowy zdynamizował małe osiedle i przekształcił je

Państwo Świętno lub niemiecka troska i wierność Marci Granicznej Poznań” (w oryginale oczywiście Posen). Autor, niemiecki kolonista i kontynuator dobrze znanego „Drang nach Osten”, dedykował swoje „dzieło” młodzieży niemieckiej, przekazując jej swoje tradycje walki o utrzymanie przy „heimacie” prastawiańskich ziem nadodrzańskich. Nie dalej jak rok temu byliśmy świadkami głośnego procesu dwóch przedstawicieli tamtej młodzieży niemieckiej, którzy „godnie” kontynuowali hegemonowską tradycję pozostawiając po sobie trupy działaczy społecznych i zgłoszą pożarów.

Z przytoczonych faktów wynika jasno, że republika Świętno, to nie był zryw rady chłopskiej bazujący „na fali rewolucji listopadowej w Niemczech i powstania wielkopolskiego”. Był to typowo niemiecki „Drang nach Osten” wykonany przy pomocy fortelu dyplomatycznego sprytnego pastora. Wszak pastor Hegemann już na początku swojej książki zapowiada, że opisie walki wsi Świętno o jej pozostanie przy niemieckiej ojczyźnie.

Jeżeli kogoś z czytelników interesują dalsze szczegóły dotyczące dziejów republiki Świętno odsyłam do redakcji naszej lokalnej gazety „Głos Wolsztynski”, która szeroko na swoich łamach omawiała ten problem, lub do źródeł takich jak wymieniona już książka Hegemanna lub książka Wernera Steiberga „Husarenstreich der Weltgeschichte” wydana w roku 1940.

Jest prawdą historyczną, że wieś Świętno była republiką, wolnym państwem, z całą pewnością najmniejszym na świecie, ale również faktem jest, że do Macierzy wróciła dopiero po 26 latach, w roku 1945, nie dzięki dyplomacji Hegemanna. Wróciła do Macierzy okupiona krwią żołnierza radzieckiego i polskiego.

ZDZISŁAW DĄBEK
Świętno pow. Wolsztyn

Metamorfozy miejskie

w duży ośrodek przemysłowo-handlowy.

W zasadzie bowiem miastotwórczymi czynnikami są: do godne szlaki transportowe i przemysł. Przemysł osadza się w pobliżu stacji kolejowych, aby mieć ułatwiony dowóz surowca i wywóz produktów. Niektóre linie kolejowe pod koniec XIX wieku wytyczono w pewnej odległości od miast (Kolo, Konin, Borek, Kępno itd.). To spowodowało, że zabudowa fabryczna i mieszkalna pociągnęła nad drogą w kierunku stacji kolejowych, a gdy i tu zabrakło miejsca, wyszła na drugą stronę torów. Miasta, które nie otrzymały połączenia kolejowego, zaczęły się wyludniać.

Po II wojnie światowej dynamiczny rozwój przemysłu terenowego ożywił wiele miast. Potrzebne były nowe tereny pod budowę fabryk i domów mieszkalnych. I tak powstały osiedla położone z dala od starych centrów. W ten sposób miasta jeszcze bardziej się wydłużyły. Stara zabudowa straciła na swojej atrakcyjności, zyskała ją nowoczesna, coraz bardziej przejmująca ona funkcje, które dawniej spełniał rynek. Dziś już nowy Konin zaczyna dominować nad starym. Gostyński rynek handlowo opustoszał, rolę jego spełnia raczej ul. 1 Maja i Kolejowa, dumą tego miasta staje się położone na uboczu nowe osiedle blokowe i domków jednorodzinnych.

I tu występują poważne problemy, które trzeba będzie rozwiązać. Przede wszystkim problem dojazdów z jednego krańca miasta na drugi. Niebagatelne to odległości, bo w przypadku Konina — jeśli wliczymy zakłady położone poza granicami miasta — wynoszą do kilkunastu kilometrów.

Niemniej ważne jest zagadnienie starych skupisk mieszkalnych. Wiele domów z powodu podeszłego wieku niedługo tu pożyje. Dotyczy to więcej niż połowy starej substancji mieszkalnej. Trzeba będzie na starym miejscu budować nowe domy. Będą one prawdopodobnie bardziej nowoczesne od współczesnych nowych. Kto wie czy nie powstała już zupełnie nowa centra, które zastąpią te, które dzisiaj są nowe?

To niezwykle kłopotliwa sprawa. Jak tu usytuować na stałe ośrodki handlowe i kulturalne? Tak już bywa, że ludzie przyzwyczajają się do utartych dróg. Każda ich zmiana wywołuje dezorientację i zmianę nawyków.

Dawniej miasto spełniało po ważną rolę wymienną dla wsi. Tu skupiały się sklepy han-

dlowe, magazyny zbożowe, różnego rodzaju usługi rzemieślnicze. Dziś wiele tych funkcji pełnią gminne spółdzielnie usytuowane w większych wsiach — siedzibach władz gromadzkich, nowo tworzone bazy „międzykółkowe”. Dogodna zaś komunikacja — przede wszystkim dzięki autobusom i dzięki coraz liczniejszemu mechanicznemu pojazdowi — pozwala na łączność z dużymi miastami, gdzie większy wybór artykułów i większa różnorodność usług niż w małych miasteczkach.

Paragraf i życie

KRZYWDZĄCA UGODA

Henryk P. pracował jako palacz w Przedsiębiorstwie Budowy Sieci Ciepłych i wskutek zerwania się pomostu spadł do wykopu. Przedsiębiorstwo nie negowało swojej odpowiedzialności za wypadek i zawarło z poszkodowanym dobrowolną ugodę, na mocy której wypłaciło mu tytułem zadośćuczynienia kwotę 15.000 złotych. A Henryk P. rzekł się pretensji do przedsiębiorstwa z tytułu odszkodowania.

Jednakże po upływie kilku lat i przyznaniu Henrykowi P. renty inwalidzkiej przez ZUS, poszkodowany wystąpił do sądu z pozwem przeciwko przedsiębiorstwu, domagając się m. in. zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i krzywdę moralną w wysokości 50 tys. złotych.

Sąd Wojewódzki oddalił pozew Henryka P. o to zadośćuczynienie. Bo Henryk P. zawarł przecież dobrowolną ugodę i otrzymał już przewidziane w tej ugodzie odszkodowanie.

Henryk P. odwołał się do Sądu Najwyższego. Sąd stwierdził, że dążenie do polubownego załatwienia sporu nie może w żadnym wypadku pomijać szczególnie chronionych interesów człowieka pracy i prowadzić do akceptacji umowy, w wyniku której pracownik otrzymałby odszkodowanie niewspółmierne do poniesionej szkody.

Sąd Najwyższy uchylił więc wyrok sądu wojewódzkiego i przekazał sprawę Henryka P. do ponownego rozpoznania. Bo na krzywdzące ugody — zgody nie ma.

Orzeczenie SN Nr I PR 6/65
OSP/KA 2/65

CHOCIAŻ SAMA
WYPOWIEDZIAŁA

Był 31 października 1964 r. Księgowa gminnej spółdzielni

Podobnie rzecz ma się z ośrodkami kulturalnymi. Na wsi coraz liczniejsze są kina, domy kultury, klubo-kawiarnie. I w tym zakresie małe miasto przestało być atrakcyjne, atrakcyjność zachowało je jedynie duże, o ile dysponuje lepszymi ośrodkami.

Sygnalizuję tu tylko nowe zjawiska współczesnych procesów urbanizacyjnych obejmujących i miasta i wieś. Te procesy zmuszają do szukania trafnych rozwiązań, za których efekty odpowiadamy przed następnym pokoleniem. Łatwiej coś zbudować, trudniej zburzyć, mając na uwadze możliwości materiałowe, przestrzenne i... portfelowe.

JÓZEF PIEPRZYK

Halina C. weszła do gabinetu prezesa z wypowiedzeniem w rękę. Wymawiam — powiedział — na 3 miesiące i proszę o urlop za bieżący rok.

— No cóż — odparł prezes — siłą pani nie będziemy trzymać. Ale niewykorzystanego dotychczas urlopu za ten rok już pani nie dostanie. Bo kiedy pracownik sam wymawia pracę, traci prawo do urlopu.

Sprawa trafiała do Sądu. W pierwszej instancji pozew Haliny C. o ekwiwalent za niewykorzystany urlop został oddalony. Sąd wojewódzki stanął bowiem na stanowisku, że Halina C. utraciła prawo do urlopu za rok, w którym wypowiedziała stosunek pracy.

Na skutek skargi rewizyjnej Haliny C. wniesionej do Sądu Najwyższego sprawa przyjęła jednak inny obrót. Sąd Najwyższy stwierdził bowiem, że utrata prawa do urlopu na skutek wypowiedzenia pracy przez pracownika wiąże się nie z datą wypowiedzenia, a datą rozwiązania umowy o pracę. A umowa o pracę w przypadku Haliny C. została rozwiązana w dniu 31 stycznia 1965 roku (po 3-miesięcznym wypowiedzeniu złożonym w dniu 31. X. 64). Halina C. straciła więc — według orzeczenia Sądu Najwyższego — prawo do urlopu za rok 1965. Natomiast za urlop za rok 1964 należy jej się ekwiwalent. Toteż wyrok SN uznał pozew Haliny C. przeciwko gminnej Spółdzielni.

W ten sposób Sąd Najwyższy ustalił zasadę, że jeżeli pracownik wypowiedział stosunek pracy w takim czasie, iż okres wypowiedzenia upływa w roku następnym, to traci prawo do urlopu w roku, w którym nastąpiło ostateczne rozwiązanie stosunku pracy, a nie traci prawa nabytego do urlopu za rok w którym pracownik ten wypowiedział stosunek pracy.

JAN WOLSKI

taż filmowy „Kierunek Morze Północne”, 20 — „Panorama lubuska” (lok), 20.15 — film z serii „Baron” pt. „Krok w krok za tobą”, 21.05 — „Światłowod”, 21.30 — „Modest Musorgski” — program muzyczny.

CZWARTEK: 17.45 — „Nie tylko dla pań”, 18.05 — cz. III filmu seryjnego „Życie w starożytnym Rzymie”, 18.35 — „Kwadrans zagadek”, 18.50 — Wszelchnia TV: program dla działkowców, 20 — „Estrada rozrywkowa” (lok), 20.15 — Teatr Sensacji „Kryptonim Edyta” widowisko z serii „Stawka większa niż życie”, 21.20 — „Naprawy te naprawy”, 21.45 — dokumentalny film o Wietnamie „Niebo i ziemia”.

PIĄTEK: 17.50 — Wszelchnia TV: „Syntetyczny obiad”, 18.20 — „Sylwetki X Muzy”, 18.50 — „Poligon”, 20 — „Echo tygodnia” (lok), 20.15 — film fab. NRF „Kapitan z Koepe-nick” (14 l),

SOBOTA: 11.30 — film fab. USA „Viva Villa”, 18.30 — klub młodzieżowy TV „Po złości”, 20 — „Autostop”, IV program z cyklu „Tele-Varie-te” 21.25 — film fab. USA „Viva Villa”, 23.10 — Gruzini Zespół Estradowy „Dzielo”.

NIEDZIELA: 13 — z cyklu „W starym kinie”, 14 — reportaż filmowy „Wenezuela”, 14.15 — film wł. „Michał Anioł i jego czasy”, 14.45 — program redakcji wiejskiej „W zielonym obiektywie”, 15.15 — Opera komiczna J. Offenbacha „Kotka przemie-

niona w kobiecie”, 16.30 — sprawozdanie z Międzynarodowego Mityngu Lekkoatletycznego w Warszawie, 18.30 — teleturniej „Wielka gra”, 20 — film fab. radz. „Wesele”, 20.30 — finały Festiwalu Muzyki Rozrywkowej Dalmacji (transmisja z Belgradu).

„Syreny 104” już w sprzedaży

Założa FSO zakończyła produkcję samochodów „Syrena 103”, których — łącznie z wcześniejszymi modelami 101 i 102 — zeszło z taśm „Żerania” ponad 50 tysięcy. Na taśmy montażowe weszła od dawna oczekiwana „Syrena 104”.

Zewnętrznie nowa „Syrena” prawie nie różni się od swej poprzedniczki. Modernizacji uległy natomiast poszczególne zespoły samochodu. Zainstalowano w nim: nowy, 3-cylindrowy silnik o mocy 40 km, zużywający na 100 km 8,5 litra benzyny; zsynchronizowany w pełni blok napędowy, eliminujący dotychczasowe wady i niedogodności w prowadzeniu i eksploatacji wozu oraz nowy zbiornik paliwo. Poprawiono szczelność wozu, zastosowano nowe wycieraczki, lepszy układ ogrzewania itd. Poprawiła się zrywność wozu, zwiększyła się też jego żywotność.

W tych dniach pierwsze partie „syreny 104” ukazały się w sprzedaży. Cena nowego wozu wynosi 74 tys. zł. (PAP)

EUGENIUSZ PAUKSZA ich trzech i dziewczyna

Danka uśmiechnęła się patrząc na niego. Począł magister. Zakopany po uszy w przeszłość, bobrujący po Kolo-brze i okolicy w poszukiwaniu eksponatów dla swej placówki, chodząca encyklopedia wiedzy o regionie od jego praslowiańskich początków, zawsze z naiwnym zdumieniem reagował na docierające do niego objawy normalnego życia. Cóż dopiero, gdy nacierały one w tak niezwykle otocze.

Chwile załamania minęły. Znow była sobą, mogła myśleć intensywnie i organizować działanie. Czas płynął, Szymek fatalnie musiał czuć tam za kratami, należy wszystko uczynić, by przyspieszyć jego zwolnienie. Lutek musi się znaleźć, ściągnie Florę, we trójkę łatwiej im pójdzie. Wyłoni się też może koncepcja, jak najłatwiej pomóc Krajeckiemu. Same ich świadectwa nie na wiele się przydadzą. Tu trzeba czegoś więcej...

Do baracku wpadła jak po ogień, błyskawicznie zmieniła sukienkę, narzucała deszczowicę i pognęła na pocztę. Gdy nadszedł już pilna depesza, odetchnęła. Dopiero się Florek zadziwił w tej Lebie. Nie chcąc go przerażać, tekst zredagowała w ten sposób: „Przyjeżdżaj natychmiast, z Szymonem bardzo źle”. No bo przecież nie poda, że jest aresztowany. Nie wiadomo też, czy pocztą zgodziła by się przekazać taką wiadomość...

Nie spieszyło się jej do domu, ciasnej, byle jak umeblowanej klitki w budowlanym baraku. Do wieczora zostało jeszcze tak wiele czasu. Od budowy poszła w dół ku morzu spienionemu ciagnącymi na brzeg grzywaczami. Szły takie mocne, huczące, a oto piasek plaży rozbił ją, zahamował cały rozpęd i już się cofały wstążeczkami wody, zostawiając po sobie spieniony ślad, który też zaraz zliże kolejna nadciągająca fala. Plaża była mokra, twarde ubita, zatarły się ślady tak pracowicie budowanych grajdółów. Na linii horyzontu rysowała się ledwie majająca sylwetka statku.

U wejścia do portu, przy falochronach, zapłonęły światła pozycyjne. Zmierzył wcześniej spadał z zachmurzonego nieba. Zabłysła latarnia, pierwsze snopy promieni zaczęły zataczać koliste kręgi. Danka zerwała się na ten sygnał. Tylko wskoczyć teraz do domu, włożyć jedyną nieco elegantszą sukienkę i pędzić na spotkanie z kustoszem. Biedak, pewnie ciężko wzdychając, szykuje się na straszną dlań eskapadę.

Pan Pajacek już czekał, przybrany uroczystości w ciemnym garniturze. Spod grubych szkieł spoglądał na nią z troską, nic w nich nie było ze światowego birbanta. Ujęła go mocno pod ramię, wdzięczna za to niewątpliwie poświęcenie z jego strony.

— Tak, tak — odpowiadał trochę nieprzytomnie na podziękowania. — Mam nadzieję, że przedko się uwinęmy. Bo widzi pani, kapitalna rzecz, dzisiaj właśnie przeżyłem radosną chwilę... Przyszła delegacja dzieci razem z nauczycielem. Odszukali mnie w domu, mimo że to wakacje. Dzieciaki hasając nad Parsętą naprzeciw Wyspy Solnej urządziły sobie na skłonie terenu coś jakby skocznię. Piasek z murawą obsunęły się któregoś razu i w usypisku odnalazły sporo bezcennych rzeczy... Kilka rybackich ciężarków kamiennych, na pierwszy rzut oka wyglądają mi na wiek dziesiąty lub jedenasty, wisiorok pochodzenia chyba bizantyjskiego, trudno to jeszcze dokładnie określić, musiałbym rzecz przekonsultować. Co wszakże najbardziej mnie uradowało, to przepiękna sprzączka brązowa, głowę bym sobie dał uciąć, że gotlandzka, najpóźniej z dwunastego stulecia... Cały dzień przesiedziałem nad tymi historiami.

Pociągnęła go ku „Morskiemu Oku”, najnowsijszej kawiarni nieopodal wybrzeża. Z trudem znaleźli wolne miejsce.

— Kawa? — spojrzał pytająco na Danke.

— Kawa i... i jakiś winiak. Mam dreszcze — uzupełniła, widząc jego zadziwione wejście. A jej nie chodziło o żadne dreszcze, w tym napięciu zapragnęła nagle czegoś mocnego.

cdn

41

W rocznicę
Hiroshimy

Nie tylko tragiczne wspomnienia

21 lat temu, 6 sierpnia 1945 roku, w ciągu kilku tam sekund czy nawet ułamków sekund przestała istnieć Hiroshima. 80 tys. ludzi zginęło na miejscu, drugie tyle zostało ciężko rannych; następna bomba atomowa w trzy dni później zrzucona na Nagasaki pochłonęła w zabitych i rannych „tylko” 100 tys. ofiar. Broń atomowa znalazła swe pierwsze — i na szczęście dotychczas jedyne — zastosowanie w okrutnej, antyludzkiej „praktyce”.

Dziś już nikt nie ma wątpliwości, że zrzucenie na japońskie miasta bomb atomowych, stworzonych przez amerykańskich i europejskich — osiadłych w USA w latach hitlerizmu — uczonych w celu walki z faszyzmem, było niepotrzebne. Kapitulacja Japonii, śmiertelnie już wówczas wyczerpanej, dobiegającej wielką ofensywą radziecką w Mandżurii była kwestią dni czy tygodni. Stwierdzają to nawet sztaby amerykańskie. To nie dla złamania militarnego japońskiego poświęcono życie lub zdrowie setek tysięcy ludzi. Dlaczego więc? Wybitny uczyń brytyjski, laureat nagrody Nobla, Blackett dość dawno już powiedział, że bomby które spadły na Hiroshima i Nagasaki były „nie tyle ostatnim aktem militarnym drugiej wojny światowej, ile pierwszą większą operacją w zimnej wojnie przeciwko Rosjanom”. W świetle faktów historycznych trudno cokolwiek w tej lapidarniej opinii zmienić. Bomby miały nie tyle zamknąć erę zagrożenia ludzkości przez państwa „osi”, ile otworzyć erę panowania imperializmu amerykańskiego nad światem.

I dlatego rocznica Hiroshimy jest dla nas po dziś dzień nie tylko tragicznym wspomnieniem, lecz przede wszystkim pobudką do czynu i czujności.

Oparty na szantażu atomowym „Pax Americana” dzięki wysiłkowi nauki i gospodarki radzieckiej, która w cztery lata, mimo ogromnego wycieńczenia wojennego, zdołała zniwiecy amerykański monopol atomowy, pozostał w sferze marzeń tych, którzy go sobie roili. Lecz polityka zrodzona z tego samego źródła co decyzja zniszczenia Hiroshimy nie przestaje zagrażać światu. Barbarzyńska agresja Stanów Zjednoczonych w Wietnamie, próba stłumienia przy pomocy uzbrogonej po zęby blisko już półmilionowej armii — bohaterskiej walki wyzwoleńczej narodu wietnamskiego jest aż nadto widocznym, aż nadto groźnym tej polityki i tego zagrożenia przykładem.

Zagrożenia tym większego, że siły, które przed 21 laty demonstrowały swą potęgę kosztem życia Japończyków i które dziś prowadzą agresywną wojnę przeciwko Wietnamczykom mają w swym ręku — odpowiednio do rozwoju techniki w ostatnich dziesięcioleciach — środki zniszczenia bez porównania większe niż u schyłku drugiej wojny światowej. Bomba tego typu co ta, która zniszczyła Hiroshima nie odgrywa już dziś w strategicznych kalkulacjach żadnej roli, zaś liczbę ofiar, które pochłonąłby wybuch „przeciętnej” wielomegatonowej bomby wodorowej mierzone by nie w dziesiątkach tysięcy lecz w milionach czy nawet dziesiątkach milionów.

Świadome zagrożenia losów ludzkości przez dalszy, niepostrzeżony rozwój broni masowej zagłady, państwa ZSRR i innych państw socjalistycznych nie ustają w ciągu powojennego dwudziestolecia w wysiłkach na rzecz powszechnego i kontrolowanego rozbrojenia lub przynajmniej zakazu użycia broni nuklearnej.

Jeżeli te wysiłki — z wyjątkiem układu moskiewskiego z dnia 5 sierpnia 1963 r. w sprawie zakazu prób z bronią jądrową w atmosferze, pod wodą i przestrzeni kosmicznej — nie przyniosły rezultatów, to wyłączna odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada na te same czynniki, które dla zademonstrowania swych pretensji do rządzenia światem poświęciły przed 21 laty życie setek tysięcy Japończyków, które w imię tych pretensji prowadzą dziś brudną wojnę przeciwko narodowi wietnamskiemu. Na imperialistyczne koła Stanów Zjednoczonych, popierane przez imperialistyczne koła szeregu innych krajów zachodnich, w szczególności zaś przez rząd Niemieckiej Republiki Federalnej, odgrywający rolę głównej zaporę na drodze realizacji polskich inicjatyw w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej lub przynajmniej zamrożenia w tym rejonie zbrojeń nuklearnych.

Tak więc w 21 lat po atomowym błysku nad Hiroshima hasło: „Nigdy więcej Hiroshimy” jest nie tylko przypomnieniem, lecz wciąż jeszcze programem działania dla wszystkich uczciwych ludzi na świecie. Działania na rzecz rozbrojenia, na rzecz sparaliżowania niebezpiecznych planów uzbrojenia militarnego zachodniemieckich w broń masowego zniszczenia, na rzecz pokoju i wolności dla bohaterskiego narodu wietnamskiego, na rzecz kroków i posunięć, które hasło „Nigdy więcej Hiroshimy” przekształcają w realne zabezpieczenie pokoju, życia i przyszłości dla wszystkich narodów świata.

RYSZARD DRECKI



Pola uprawne i łąki zamieniły się w wielkie jeziora. Widoczne na zdjęciu rozlewisko, pod Koninem nie odstraszyło amatora przygód, który na zielonej wysepce rozbił namiot.

Fot. — H. Kamza

Ręka w rękę

Samorządy robotnicze i banki

Z dniem 1 stycznia br. weszły w życie nowe zasady planowania i zarządzania gospodarką a wraz z nimi — nowe formy finansowania przedsiębiorstw. Na przełomie roku odbywały się także wybory w poszczególnych członkach samorządów robotniczych w prze myśle (w radach robotniczych, organizacjach związkowych i partyjnych). W rezultacie prawie połowa dzisiejszych członków KSR to ludzie nowi, nie bardzo z tajemnicami ekonomiki obcy. Można więc sobie wyobrazić, iż często są w kłopotach z zaopatrzeniem, produkcji i zbytu. A koszty to decydujący czynnik rentowności, od której zależy — w nowych warunkach — wysokość funduszu zakładowego.

W tej sytuacji, wiele samorządów robotniczych z całą ufnością oparło się o swe dyrekcje. Bez zastrzeżeń akceptuje jej sprawozdania, opinie i decyzje gospodarcze. Na życzenie dyrekcji niektóre samorządy robotnicze spełniają na wet funkcje „tarczy i miecza” w sporach ze zjednoczeniami o wysokości wskaźników planowych, o premie, o inwestycje itp. czego dowodem jest choćby przebieg tegorocznej kampanii zatwierdzania planów.

Jeśli sprawozdania dyrekcji są rzetelne, a podejmowane decyzje oparte na sprawdzonych przesłankach ekonomicznych — interes społeczny nie jest zagrożony. Można by więc spokojnie czekać, aż nowo wybrani członkowie KSR zdobędą niezbędną wiedzę ekonomiczną i doświadczenie w wyrażaniu wniosków z różnych objawów fabrycznego życia. Jednak praktyka pierwszego półrocza mówi, iż nie zawsze tak bywa i że czekać nie wolno. Samorządy robotnicze muszą mieć pod ręką sojusznika-fachowca, z którego porad mogą korzystać nawet wtedy, gdy ufają swej administracji. Bo co dwie głowy — to nie jedna.

Ba, lecz gdzie takiego sojusznika-fachowca, i to bezinteresownego, znaleźć? Okazuje się, że wcale nie trudno. Sojusznikiem takim mogą być banki, które — nota bene — same się zgłaszają i proszą, by KSR z ich pomocy korzystały.

Współpraca banków z samo-

rzadami robotniczymi ma w Wielkopolsce wieloletnie tradycje. Być może dlatego, iż dyrektor naczelny Oddziału Wojewódzkiego NBP i wielu pracowników bankowych w terenie, mają w sobie żytkę społeczników. Mają także duże zrozumienie dla kłopotliwych często sytuacji, w jakich członkowie KSR się znajdują. Bywają np. wypadki, że wizyta przewodniczącego KSR w banku traktowana jest przez administrację zakładu jako swego rodzaju wotum nieufności wobec niej. Banki o tym wiedzą. Jeśli więc „klient” sobie tego życzy, zachowują „dyktando” o jego bytności w banku i rodzaju informacji, którą tam zbiera. W każdym bądź razie oficjalna pomoc, udzielana KSR, liczy się już tysiącami konsultacji i porad ekonomicznych, a także długofalowych kampanii uzdrawiających życie gospodarcze w takich np. zakładach jak „Lechia”, Fabryka Maszyn Zimnych, Kopalnia „Adamów”, ZNTK — Ostrów, Cukrownia „Środa”.

W jakich dziedzinach i w jakiej formie banki gotowe są służyć pomocą samorządom robotniczym?

Zacznijmy od przykładów sprawdzonych w praktyce:

● Inspektorzy banku dokonali okresowej kontroli gospodarki zakładu. Po jej zakończeniu (i informowaniu o jej wynikach dyrektora) idą do przewodniczącego KSR i przedstawiają mu swe uwagi.

● Zakład wpada w zawirowania przez dyrekcję tarapaty finansowe. Bank wysyła pisma ostrzegawcze, podraża lub wstrzymuje kredyt. Na życzenie KSR odpowiadającego rodzaju korespondencji bank może przysłać także do władzy mości rady robotniczej.

● Korespondencja bankowa w swój specyficzny styl i niezrozumiały dla laika język. Na życzenie KSR banki gotowe są tłumaczyć je na język powszechnie zrozumiały dla niefinansistów.

● Od czasu do czasu banki proszą o siebie dyrekcje przedsiębiorstw na konferencje ekonomiczne. Obecność na tych konferencjach członków kierownictwa KSR jest bardzo pożądana i mile widziana.

● Rada robotnicza przygotowuje posiedzenie KSR. Zamierza wziąć na warsztat jakiś szczególnie ważki problem ekonomiczny zakładu. Jednak rozeznanie

ciąg dalszy na str. 4

3 „GŁOS WIELKOPOLSKI” 4
6. VIII. 1966 Nr 185 (888)

Woda — żywioł i dobrodziejstwo

Doniesienia prasowe i komunikaty radia podają od kilku dni, że wysoka fala, z której od szeregu dni toczy się walka na Odrze i jej dopływach, dotarła również w dorzeczu Warty. Informacje mówią o zalaniu kilku tysięcy hektarów łąk i niżej położonych pól w powiatach: kolskim, konińskim i łuskińskim. Udałoby się w te rejony, aby na miejscu stwierdzić rozmiar powodzi i poczynionych przez nią szkód.

Rozlewiska wody widać już z szosy w pobliżu Konina. Rozległe poldery łąk, ciągnące się wzdłuż Warty i wpadających do niej małych rzek, zamieniły się w jeziora. Nie jest to tutaj widok niezwykle. Podobny obraz zobaczyć można po każdorazowych większych opadach i niemal każdego przedwieśnia. Teren ten, zwany Doliną Konińsko-Pyzderską, traktowany jest bowiem przez wojewódzką służbę wodną jako naturalne rozlewisko nadmiarów wód, pozwalające na spłaszczenie fali powodziowej, która — pozbawiona owego zbiornika — zagrażałaby rejonom podpoznańskim.

Krytycznym odcinkiem zagrożenia powodziowego był zawsze teren w rozwidleniu Neru i Warty w okolicach wsi: Dąbie, Chelmno, Ruchocin; twierdzą, że gdyby nie ich Gaj, Majdany, Lutomirów, Przysławice, Augustynów. Są to miejscowości, które

scowości biedne, o piaszczystej glebie, ekstensywnym gospodarce i nędznych zabudowaniach. Główną gałęzią produkcji rolnej jest tam hodowla, prowadzona w oparciu o duże połacie łąk. Wsie te tradycyjnie już zalewane są przez wiosenną i letnią falę powodziową. Woda, która napływała ostatnio z kierunku Sieradza, nie wywołała więc specjalnego zdziwienia. Wzbudzał je raczej fakt, że nie rozlała się tak szeroko, jak było to w minionych latach. W tym bowiem rejonie kosztem wielkich nakładów, buduje się obecnie solidne obwałowania. Ostatnio wody Neru przedostały się jednak przez odcinek naturalnego wzniesienia między Ruchocinem a Majdanami. Projektant, powodowany zapewne względami oszczędnościowymi, uznał owe wzniesienie za naturalną osłonę, która jednak okazała się niewystarczającą. Dostrzegli to sami rolnicy, próbując na gwałt podwyższyć zagrożony odcinek usypiskiem ziemnym. Przez kilka dni trudzili się przy wznoszeniu osłony. Ale coż można zrobić z pomocą łopaty i furmanki? W każdym razie, rodziny: Krzesińskich, Zborowskich, Graczyków i inne, które największą włożyły trud w walkę z wzbierającą wodą, twierdzą, że gdyby nie ich Gaj, Majdany, Lutomirów, Przysławice, Augustynów. Są to miejscowości, które

Rolnicy tego rejonu, dla których powódź zawsze była niebezpieczeństwem, nie wiedzą o tym, że wody Neru mają dla nich również znaczenie życiowe. Rzeka jest bowiem obecnie wielkim kanałem ściekowym łódzkiego okręgu przemysłowego. W czasie letnich upałów przykry jej zapach odczuwa się już z odległości 600—700 metrów. Życie zwierzęce praktycznie w Nerze nie istnieje. Nie ma również szans na poprawę stanu jakości wody na drodze technicznej. Natomiast wody Neru są niezwykle bogate w składniki organiczne, użyźniające — niczym wody Nilu — przy każdorazowym wylewie okoliczne pola i łąki.

Tak było dotychczas. Ostatnio jednak zbudowane obwałowania chronią teren przed zalewem. Jest to fragment wielkiej inwestycji, zmierzającej do zabezpieczenia Warty i jej dopływów, której realizacja przewidziana jest na 20 lat. Mieszkańcy okolicznych wsi dawali wyraz swej wdzięczności za zbudowanie owego pasa bezpieczeństwa. Fachowcy od spraw urządzeń wodnych zdają sobie jednak sprawę z faktu, że odcienie żywności wód Neru spowoduje dalsze zubożenie gleb i łąk. Zrodził się więc śmiały projekt wykorzystania „wielkopolskiego Nilu” do planowego uży-

mania tego rejonu. Przedsięwzięcie takie jest już realizowane z pomyślnym skutkiem na terenie województwa łódzkiego. Realizacja tego projektu kosztować będzie około 40 milionów zł. Oblicza się, że nakłady te zwrócą się już po 4—5 latach. Oczywiście pod warunkiem wprowadzenia fachowego nadzoru inżynierskiego i agrotechnicznego, a także zaktywizowania miejscowych rolników, którzy — w oparciu o spółki wodne — mają szansę radykalnego podniesienia gospodarki łąkarsko-hodowlanej.

Projekt ten znajduje się już we wstępnej fazie realizacji. Dokumentację przygotowuje Łódzkie Biuro Projektów, rozszerzając zapoczątkowane na swoim terenie prace również na województwo poznańskie. Podjęcie tego przedsięwzięcia są doświadczenia uzyskane w drodze sztucznego nawadniania i użyźniania osuszonych polderów w rejonie Kanału Grójeckiego i Śremu, gdzie go spodarka rolno-hodowlana przynosi wysokie efekty.

Istnieje więc nadzieja, że rzucając się w oczy przybysza enklawa zacofania i biedy w rozwidleniu Warty i Neru, zostanie w sposób racjonalny zagospodarowana.

FELIKS BIŁOS

Smaczny posiłek PRZYRZĄDZISZ ZE ŚLEDZIA SOLONEGO



DO NABYCIA WE WSZYSTKICH
SKLEPACH OGÓLNOPOŻYWCZYCH I RYBNYCH
w cenie — od zł 7,— do zł 16,— za 1 kg

K5554

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA „OŚWIATA” W POZNANIU, ul. Zeylanda nr 10 — telefon 477-79 ORGANIZUJE KURSY

na tytuł robotnika kwalifikowanego i mistrza w różnych specjalnościach

Organizuje również
kursy przygotowawcze do egzaminu kwalifikacyjnego bhp dla osób sprawujących dozór nad eksploatacją, wykonujących konserwacje i naprawy lub obsługujących urządzenia elektroenergetyczne.
Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat w godzinach od 8-16. K5598

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu, ul. Głogowska 131 POSZUKUJE NA DŁUŻSZY OKRES WIĘKSZĄ ILOŚĆ umeblowanych pokoi

(wolnych) — na terenie m. Poznania dla zamiejscowych pracowników
tut. przedsiębiorstwa.

Powierzchnia pokoi obojętna — mogą być jedno, dwa i więcej osobowe.
Opłata za wynajęcie tych pokoi — po 300,— zł miesięcznie od osoby, regulowana będzie na podstawie zawartej umowy i obowiązujących przepisów w tym zakresie.
Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji Dział Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pokój 32. M5630

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu — przyjmie zaraz
— OPERATORÓW na spychacze i koparki jedno i wielocylindrowe.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia: pokój nr 301, ul. Ogrodowa nr 12. K5619

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego Poznań — Pokrzywno 59A, telefon 706-20, 718-19, wewn. 17 — zatrudni zaraz
— KIEROWCÓW na samochody ciężarowe z I-II kategorią prawa jazdy.
Dojazd do pracy autobusem przedsiębiorstwa. K5682

Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego w Poznaniu — przyjmie zaraz do pracy w podległym Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego na terenie województwa poznańskiego
— NACZELNEGO INŻYNIERA — Z-cę Dyrektora ds. Technicznych.

Wymagane wyższe wykształcenie techniczne oraz 10 lat praktyki w zawodzie technicznym branży budowlanej. Wynagrodzenie wg I kat. przedsiębiorstwa budowlanych oraz prawo do premii regulaminowej. Mieszkanie na miejscu zabezpieczone.
Zgłoszenia prosi się kierować do Z.B. Rol. w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 15. K5699

W dniu 4 sierpnia 1966 r. zmarł mój ukochany mąż, śp.

Adam Lisowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 8 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na „Unikowie”.
W wielkim smutku pogrążona
ŻONA i RODZINA
Poznań, Strusia 7, m. 4.
Czechowowa, Warszawa, Kraków,
Wielka, Lisów.

Dnia 4 sierpnia 1966 r. zmarł mój ukochany mąż, nasz drogi brat, szwagier i wuj, śp.

Telesfor Paprzycki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na „Unikowie”.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA i RODZINA
Poznań, Kochanowskiego 22. 29350g

Narodowy Bank Polski Oddział w Środzie z żalem zawiadamia, że w dniu 4 sierpnia 1966 roku zmarł, w wieku lat 44,

Stefan Pawlicki

starszy inspektor kredytów
Instytucja nasza żegna długoletniego i wzorowego pracownika, a koleżanki i koleżdy — serdecznego przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 sierpnia 1966 r. o godz. 15.30 na cmentarzu w Środzie.
DYREKCJA I PRACOWNICY
NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO
w Środzie 29315g

Dnia 4 sierpnia br. zmarł w 44 roku życia, nasz długoletni zasłużony prezes

STEFAN PAWLICKI

b. członek Ruchu Oporu, b. więzień obozów koncentracyjnych, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką 1000-lecia, Odznaką za Zasługi dla Województwa Poznańskiego.
Straciłszy przedwcześnie bez reszty odda-
nego naszej organizacji, nadzwyczaj gorliwego prezesa, cenionego koleżę, niestrudzonego działacza społecznego.
Cześć Jego pamięci!
ZWIAZEK
BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ
ODDZIAŁ POWIATOWY W ŚRODZIE
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm. o godz. 15.30 w Środzie z kaplicy cmentarnej. 29316g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Biuro Oświatowe, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

O warunkach prenumeraty informacji udziela placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-7



zapobiegają
niepożądaną ciążę
DO NABYCIA
we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch” i sklepach „Arged”
CENA ZŁ 7,—
NA RECEPTĘ ZŁ 2.10.
K5274

Sprzedaj

Wózki dziecięce duże w bór poleca wytwórnia — Poznań, Kwiatowa 12. 26888g

Sprzedam rower „Jaguar” — części zagraniczne. Tel. 450-40. 29332g

Bramy, furtki, słupki, siatkę, kompletne ogrodzenia wykonuje, Dąbrowskiego 42. 22455g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 26896g

Wyrzaskę pionową 18-granową nową, telewizor 14”, stabilizator, stolik, szepo 10 m² rozbiórka, budowlaną lub garaż — spiesznie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29175g.

Jadalnię antyk — renesans sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29206g.

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepański, Czerwonej Armii 70. 27735g

Sprzedam maszynę do szycia marki „Singer” — duża oraz akwarium. Dł. 10 m, 10 m, 10 m. 28739g

Zamienię telewizor 21 cali, na motocykl Jawa, Avo lub skuter. Zgłoszenia: Garbary 38 m. 7, po godz. 16. 28730g

Sprzedam dwójkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29209g.

Szczeniaki — maltańczyki, sprzedam. Poznań — Szczepankowo, ul. Glebo-
wa 20. 28747g

Sprzedam maszynę do dzielenia butek. Budniak, Września, Mickiewicza 4. 28794g

Skuter Peugeot i skuter Husqvarna, do sprzedania. Poznań — Górczyn, Logi 21, do godz. 17. 28865g

Pianino marki Renisch, sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, tel. 638-97. 28841g

W dniu 4 sierpnia 1966 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany syn, brat, szwagier i zięć, śp.

Michał Stępa

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 sierpnia 1966 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej w Mosinie.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA i RODZINA
29356g

Dnia 4. VIII. 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy, drogi mąż, troskliwy ojciec i dziadek, przeżywszy lat 80, śp.

Józef Kiejnich

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 7. VIII. 1966 r. o godz. 16 z domu żałoby w Kobylnikach na cmentarz parafialny w Lusowie,
o czym zawiadamiają wszystkich Krewnych i Przyjaciół w głębokim smutku pogrążona
ŻONA, DZIECI i WNUKI
Kobylniki, pow. Poznań. 29345g

Dnia 4 sierpnia 1966 r. zmarła śmiercią tragiczną, w 70 roku życia, nasza ukochana matka, babcia i siostra, śp.

Maria Pukacka

z domu Nowak
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na „Unikowie”.
W głębokim żalu pogrążeni
SYN, SYNOWA, WNUKI
SIOSTRY i BRAT
29363g

Dnia 4 sierpnia 1966 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza żona, mamusia, droga córka i siostra, śp.

Elżbieta Kempa

z domu Czemplik
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na „Unikowie”.
o czym w głębokim bólu zawiadamiają
MAŻ z DZIEĆMI i RODZINĄ
Poznań — Junikowo. 29344g



BPE „Energoprojekt” oddz. w Poznaniu UPLYNNI

zbędne nowe wentylatory:

typ Prom NW-20/3 szt. 1 zł 3.090,60
typ Prom NW-25/3 szt. 1 zł 5.777,20
typ Prom NW-35/4 szt. 1 zł 3.827,90
typ osiowy 450 G szt. 1 zł 1.393,80

Informacji udziela Dział Adm. i Zaopatrzenia — St. Rynek 97/100 — telefon 569-80. K5686

Sprzedam motocykl „Jugur”, Poznań, Ostrobramska 15 m. 2. 28871g

Sprzedam motorower „Koma”, ul. Radosna 16 m. 2. 28845g

Sprzedam spacerówkę dziecięcą. Poznań, ulica Jaworowa 78 m. 12. 29023g

Sprzedam „Syrene” z silnikiem „Wartburga”. Obejmuje: Parking — Aleję Marcinkowskiego od 10-18. 29076g

Sprzedam samochód Warszawa M 20 — cena 36.000 zł. Murowana Goślina, ul. Kochanowskiego nr 13. 28714g

Sprzedam Moskwicę 402. Stan dobry. Lucjan Kozłowski, Wolsztyn, ulica Świerczewskiego 3 m. 2. 28748g

Na niekrepujący pokój z łazienką przyjmie panów lub uczennice. Telefon 478-53. 29272g

Zamienię pokój, kuchnię, c.o., komfort, na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27930m.

Pracująca (sama lub z bratem) poszukuje pokoju jedno lub dwuosobowego, dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29110m.

Łączę 2 mieszkania, samodzielnie, 1 piętra, 2 pokoje, kuchnia, pokój, kuchnia — zamienię na 3 pokoje kuchnia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28433m.

Zamienię 4 pokoje z kuchnią z wygodami (Grunwald) na 2 duże pokoje z kuchnią nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28161m.

Samodzielne 2 pokoje, łazienka, kuchnia, zamienię na pokój z kuchnią lub kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28472m.

Dwie siostry studentki, poszukują pokoju, najchętniej Łączę, Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2875m.

3 pokoje, kuchnia, łazienka, korytarz, przy Starym Rynku, zamienię na 2-pokojowe, równorzędne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28554g.

Samodzielne 2 pokoje, łazienka, kuchnia, zamienię na pokój z kuchnią lub kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28472m.

Dwie siostry studentki, poszukują pokoju, najchętniej Łączę, Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2875m.

3 pokoje, kuchnia, łazienka, korytarz, przy Starym Rynku, zamienię na 2-pokojowe, równorzędne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28554g.

Samodzielne 2 pokoje, łazienka, kuchnia, zamienię na pokój z kuchnią lub kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28472m.

Dwie siostry studentki, poszukują pokoju, najchętniej Łączę, Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2875m.

3 pokoje, kuchnia, łazienka, korytarz, przy Starym Rynku, zamienię na 2-pokojowe, równorzędne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28554g.

Samodzielne 2 pokoje, łazienka, kuchnia, zamienię na pokój z kuchnią lub kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28472m.

Dwie siostry studentki, poszukują pokoju, najchętniej Łączę, Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2875m.

3 pokoje, kuchnia, łazienka, korytarz, przy Starym Rynku, zamienię na 2-pokojowe, równorzędne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28554g.

Samodzielne 2 pokoje, łazienka, kuchnia, zamienię na pokój z kuchnią lub kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28472m.

Dwie siostry studentki, poszukują pokoju, najchętniej Łączę, Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2875m.

3 pokoje, kuchnia, łazienka, korytarz, przy Starym Rynku, zamienię na 2-pokojowe, równorzędne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28554g.

Samodzielne 2 pokoje, łazienka, kuchnia, zamienię na pokój z kuchnią lub kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28472m.

Dwie siostry studentki, poszukują pokoju, najchętniej Łączę, Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2875m.

3 pokoje, kuchnia, łazienka, korytarz, przy Starym Rynku, zamienię na 2-pokojowe, równorzędne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28554g.

Samodzielne 2 pokoje, łazienka, kuchnia, zamienię na pokój z kuchnią lub kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28472m.

Dwie siostry studentki, poszukują pokoju, najchętniej Łączę, Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2875m.

3 pokoje, kuchnia, łazienka, korytarz, przy Starym Rynku, zamienię na 2-pokojowe, równorzędne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28554g.

Samodzielne 2 pokoje, łazienka, kuchnia, zamienię na pokój z kuchnią lub kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28472m.

Dwie siostry studentki, poszukują pokoju, najchętniej Łączę, Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2875m.

3 pokoje, kuchnia, łazienka, korytarz, przy Starym Rynku, zamienię na 2-pokojowe, równorzędne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28554g.

Kolektury „KOZIOŁKÓW” m. Poznania i województwa przyjmują kupony 5-zakładowe

NAGROBK

WYKONUJE
Sp. nia Pracy „PREFABRYKAT”
w Poznaniu — ulica Dwatory 2a
telefon — 641-03 i 712-74. K5729

Przetargi

Fabryka Pomocy Naukowych w Poznaniu, ul. Międzychodźka 3/5 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w ramach inwestycji Zjednoczeń niżej podanych ROBÓT BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH z materiałów wykonawczych lub powierzonych:

1. budowa magazynu surowców — koszt 350,0 tys. zł.
2. rozbudowa zakładu — koszt 3.755,0 tys. zł.

Termin rozpoczęcia robót — III kw. 1966 r., zakończenia — III kw. 1968 r.
Dokumentacja do wglądu w Dziale Inwestycji Przedsiębiorstwa.
Oferty prosimy składać do dnia 20. VIII. 1966 r. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K5603

Przedsiębiorstwo Usług Reklamowych „Reklama” — P. P. — Oddział w Poznaniu — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w Ośrodku Kolonijnym w Głębokim, pow. Ślupca — ROBÓT REMONTOWO-BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH malarskich, dekarskich, instalacji wodno-kanalizacyjnych, c.o. i elektrycznych oraz robót studniarskich.

Termin wykonania robót:
1. roboty budowlane i dekarskie — do końca 1966 r.
2. pozostałe roboty — do dnia 30 kwietnia 1967 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty na całość, część w/w robót składać należy w załączonych kopertach z napisem „Przetarg” w siedzibie Oddziału — Poznań, ul. Chudoby 24 — do dnia 18 sierpnia 1966 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 20 sierpnia 1966 roku, o godz. 9.
PUR „Reklama” — zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5667

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski — Poznań, ul. F. Dzierżyńskiego 223/229 — OGŁASZAJĄ PRZETARG na przerysowanie dokumentacji konstrukcyjnej wagonu typu 501A na kalkę płocienną, połączone z uprzednim przeprowadzeniem numeracji i układu rysunków wg instrukcji, która jest do wglądu w Zakładach Przemysłu Metalowego — Dział Zaopatrzenia.

Kalkę płocienną dostarczy zleceniodawca.
Praca obejmuje w przeliczeniu na format A4 ok. 17.000 formatów.
Termin wykonania: do dnia 30. III. 1967 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty w załączonych kopertach z podaniem dokładnych warunków należy składać do dnia 24 sierpnia 1966 r. w Dziale Zaopatrzenia HCP — Poznań, pokój 114.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 września 1966 r. o godz. 10.
Zastrzega się prawo wyboru oferty wg uznania oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5594

W dniu 4 sierpnia 1966 r. zmarł mój ukochany mąż, śp.

Adam Lisowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 8 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na „Unikowie”.
W wielkim smutku pogrążona
ŻONA z RODZINĄ
Poznań, Strusia 7, m. 4.
Czechowowa, Warszawa, Kraków,
Wielka, Lisów.

Dnia 4 sierpnia 1966 r. zmarł mój ukochany mąż, nasz drogi brat, szwagier i wuj, śp.

Telesfor Paprzycki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na „Unikowie”.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA i RODZINA
Poznań, Kochanowskiego 22. 29350g

Narodowy Bank Polski Oddział w Środzie z żalem zawiadamia, że w dniu 4 sierpnia 1966 roku zmarł, w wieku lat 44,

Stefan Pawlicki

starszy inspektor kredytów
Instytucja nasza żegna długoletniego i wzorowego pracownika, a koleżanki i koleżdy — serdecznego przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 sierpnia 1966 r. o godz. 15.30 na cmentarzu w Środzie.
DYREKCJA I PRACOWNICY
NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO
w Środzie 29315g

Dnia 4 sierpnia br. zmarł w 44 roku życia, nasz długoletni zasłużony prezes

STEFAN PAWLICKI

b. członek Ruchu Oporu, b. więzień obozów koncentracyjnych, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką 1000-lecia, Odznaką za Zasługi dla Województwa Poznańskiego.
Straciłszy przedwcześnie bez reszty odda-
nego naszej organizacji, nadzwyczaj gorliwego prezesa, cenionego koleżę, niestrudzonego działacza społecznego.
Cześć Jego pamięci!
ZWIAZEK
BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ
ODDZIAŁ POWIATOWY W ŚRODZIE
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm. o godz. 15.30 w Środzie z kaplicy cmentarnej. 29316g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Biuro Oświatowe, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

O warunkach prenumeraty informacji udziela placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-7

W dniu 4 sierpnia 1966 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany syn, brat, szwagier i zięć, śp.

Michał Stępa

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 sierpnia 1966 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej w Mosinie.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA i RODZINA
29356g

Dnia 4. VIII. 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy, drogi mąż, troskliwy ojciec i dziadek, przeżywszy lat 80, śp.

Józef Kiejnich

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 7. VIII. 1966 r. o godz. 16 z domu żałoby w Kobylnikach na cmentarz parafialny w Lusowie,
o czym zawiadamiają wszystkich Krewnych i Przyjaciół w głębokim smutku pogrążona
ŻONA, DZIECI i WNUKI
Kobylniki, pow. Poznań. 29345g

Dnia 4 sierpnia 1966 r. zmarła śmiercią tragiczną, w 70 roku życia, nasza ukochana matka, babcia i siostra, śp.

Maria Pukacka

z domu Nowak
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na „Unikowie”.
W głębokim żalu pogrążeni
SYN, SYNOWA, WNUKI
SIOSTRY i BRAT
29363g

Dnia 4 sierpnia 1966 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza żona, mamusia, droga córka i siostra, śp.

Elżbieta Kempa

z domu Czemplik
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na „Unikowie”.
o czym w głębokim bólu zawiadamiają
MAŻ z DZIEĆMI i RODZINĄ
Poznań — Junikowo. 29344g

W dniu 4 sierpnia 1966 r. zmarł mój ukochany mąż, śp.

Adam Lisowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 8 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na „Unikowie”.
W wielkim smutku pogrążona
ŻONA z RODZINĄ
Poznań, Strusia

Wyniki losowania premiowanej sprzedaży telewizorów

W I półroczu 1966 ogłosili-
śmy wraz z Zakładami Usług
Radiotechnicznych i Telewizyj-
nych (Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 20) i Warszawskimi Za-
kładami Telewizyjnymi pre-
miowaną sprzedaż telewizorów.
Dzisiaj informujemy, że
w wyniku komisijnego loso-
wania premii 20 szczęśliwych
nabywców telewizorów w Po-
znaniu i województwie zdo-
było nagrodę w postaci bez-
płatnej wycieczki zagranic-
znej samolotem do Pragi, orga-
nizowanej przez „Orbis”:

Józef Dzwonczak, Rychtal,
pow. Kępno, ul. Ogrodowa 5;
Antoni Błaszczyk, Środa, ulica

odpowiadamy

Jan F., Szpitalna — Przedsta-
wicieli Komendy Ruchu Drogo-
wego MO zgadzają się z Pana u-
wagami, że regulacja ruchu przy
pomocy funkcjonariuszy jest ela-
styczniejsza i sprawniejsza. Ale
często są oni potrzebni w punk-
tach bardziej niewłaściwych i
wtedy należy uruchomić sygnali-
zację świetlną. (655)

Janina T., ul. Duszna — Dyrek-
cja ZURIT powiadomiła nas, że
odbiornik telewizyjny Temp 7 zo-
stał naprawiony w Pana miesz-
kaniu. (1321)

Staszica 18; Jan Baran, Konin,
ul. Zawadzkiego 3/53; Witalis
Kozłowski, Mieścisko, ul. Ko-
ścielna 18, pow. Wągrowiec;
Helena Podolska, Poznań, ul.
Grodziska 15/1; Janina Klesta,
Turek, Kaczkowskiego 1/1;
Maria Kowalska, Witkowo, ul.
Czerwonoarmiejska 8; **Józef Kar-
czewski**, Konin, pl. Górnika
3/15; **Leonard Kortylewski**, Po-
znań, ul. Jerzego 15d/4; **An-
drzej Raczkowski**, Poznań, ul.
Platanowa 6 m. 7; **Józef Ja-
necki**, Polichno, p-ta Władysław-
ów pow. Turek; **Kazimierz**
Piątkowski, Szamotuły, ul. Wojs-
ka Polskiego 20/1; **Helena Tu-
rowska**, Szamotuły, ul. Kościel-
na 5; **Marek Ciarkowski**, Po-
znań, Gw. Ludowej 38/25;
Franciszek Nowicki, Siedliska,
p-ta Makolno, pow. Koło; **Mie-
czysław Karolak**, Poznań, Emi-
lii Plater 14; **Bogdan Majch-
rzak**, Poznań, ul. Bukowa 44/15;
Władysław Nycz, Poznań, ul.
Głogowska 26a m. 6; **Jerzy Łę-
gowski**, Poznań, ul. Napoleo-
ńska 90 m. 2; **Krystyna Trza-
kowska**, Gniezno, Armii Czer-
wonej 44/5.

Osoby te otrzymają z ZURITu
pismem zawiadomienie o dal-
szych formalnościach związa-
nych z wyjazdem. (na)

Przebudowa ul. Staroleckiej

MPK czeka na plac budowy

Przebudowa i modernizacja ulicy Staroleckiej (na od-
cinku od pętli tramwajowej do przejazdu kolejowego)
należy obok poszerzenia części ul. Roosevelta — do
najważniejszych prac drogowych, prowadzonych obec-
nie w naszym mieście.

Ulica Starolecka na przebu-
dowywanym odcinku będzie
miała jedną poszerzoną jezd-

nię oraz wydzielone torowi-
sko tramwajowe.

INFORMUJEMY

Plenarne zebranie członków
ZBoWiD Jeżyce odbędzie się 8 m.
o godz. 18 w sali MPK, ul. Sio-
wackiego 19.

Zakład Energetyczny Poznań —
Miasto informuje, że w związku
z przeprowadzaniem pracami eks-
ploatacyjnymi nastąpi przerwa w
dostawie energii elektrycznej, 8.
bm. w godz. 8-13.30 dla ulic Trze-
meszewska, Czarniejska, Witkow-
ska, Powidzka, Swarzędzka, To-
rńska, Płocka, Łowicka, Kutnow-
ska, Inowrocławska, Kostrzyńska,
Łęczycka, Kolska, Pilska, Koniń-
ska, Kruświcka i Słupiecka oraz
lewa strona Ugoły od Naramowic-
kiej do nr 95a, Wilczak, Szeląg-
owska nr 31-67, Winogrody nr 131-147
Naramowicka nr 34-48, a 10 bm.
w godz. 8-13 dla miejscowości
Uzarszewo i Kobylnica.

W związku z budową linii na-
powietrznej i oświetlenia ulic-
nych przy ul. Partyzanckiej i
Czwartaków nastąpi przerwa w
dostawie energii elektrycznej:
ul. Czwartaków 8 i 9 bm. wyłąc-
zenie dobowe i następnie od
10-13.30 bm. od godz. 8-14.30, a na
ul. Partyzanckiej 15 i 16 bm. wy-
łączenia dobowe i następnie od
17-20 bm. od godz. 8-14.30.

K 5652

Drugi dzień bez rewelacyjnych wyników

(Dokończenie ze str. 1)

dziński — 47,8, Badański — 47,5,
Lipowski — 47,8.

Na podkreślenie zasługuje wy-
jątkowo liczny start w mistrz-
ostwach reprezentantów Wielkop-
olski.

Oto wyniki drugiego dnia:

KOBIETY:

Kula

- | | |
|--|-------|
| 1. Ciarkowska (GKS Wybrze-
że Gdańsk) | 14,05 |
| 2. Hott (Gwardia Olsztyn) | 13,91 |
| 3. Michalczak (Polonia W-wa) | 13,58 |
| 4. Tarlecka (Wisła Kr.) | 13,58 |
| 5. Sawicka (Spolek Łódź) | 13,00 |
| 6. Rykowska (Gwardia W-wa) | 12,79 |

Skok wzwyż

- | | |
|----------------------------|-----|
| 1. Bieda (AZS — Kraków) | 160 |
| 2. Noworyta (Gwardia W-wa) | 155 |
| 3. Abramowicz (Legia W-wa) | 155 |
| 4. Beresowska (AZS Kr.) | 155 |
| 5. Zielińska (Wawel Kr.) | 155 |
| 6. Górka (AZS Kr.) | 155 |

80 m p. pł

- | | |
|-----------------------------|--|
| 1. Bednarek (Warszawianka) | |
| 2. Straszynska (AZS Kr.) | |
| 3. Sukniewicz (Lotnik W-wa) | |
| 4. Gierczak (Gwardia W-wa) | |
| 5. Bindek (Górnik Zabrze) | |
| 6. Stepczyńska (AZS P-ja) | |
| 7. Duszata (AZS W-wa) | |

MEZCZYŹNI

Miot

- | | |
|----------------------------|--|
| 1. Cieplý (Zawisza Byd.) | |
| 2. Smolinski (Legia) | |
| 3. Rut (Legia) | |
| 4. Niwiński (Górnik Wałb.) | |
| 5. Hajdrowski (Śląsk) | |
| 6. Krzesiński (Skra W-wa) | |

Chód mężczyzn 20 km

- | | |
|--------------------------------|--|
| 1. Paziński (Conradia Gd.) | |
| 2. Ornoch (Flota Gd.) | |
| 3. Czapliński (Wybrzeże Gd.) | |
| 4. Barbuszyński (Wybrzeże Gd.) | |
| 5. Cyklaff (Lechia Gd.) | |
| 6. Sliwiński (Conradia Gd.) | |

200 m p. pł.

- | | |
|---------------------------------|--|
| 1. Jaworski (Energetyk P-ja) | |
| 2. Chrusciel (Hutnik Nowa Huta) | |
| 3. Wysocki (Lotnik) | |
| 4. Majewski (Gwardia W-wa) | |
| 5. Arczewski (Legia) | |
| 6. Niemczyk (Zawisza Byd.) | |

Skok w dal

- | | |
|-----------------------------|--|
| 1. Stalmach (Górnik Zab.) | |
| 2. Szmidt (Górnik Zab.) | |
| 3. Świecki (AZS W-wa) | |
| 4. Gawron (Włókniarz Sosn.) | |
| 5. Szyszko (Warszawianka) | |
| 6. Jaskólski (Zawisza) | |

dalekopisem

TENISOWE MISTRZOSTWA POLSKI

Tenisowe mistrzostwa Polski
wkroczyły w decydującą fazę. W
finale grę podwójnej mieszczyn
jest już para Gasiorek — Piątek
po zwycięstwie nad parą Nowak
— Kubaty 6:4, 6:3, 6:1, a w grze
podwójnej kobiet zakwalifikowa-
ły się Jędrzejowska — Wiecezorek
po wygranej z Ryłską i Olszow-
ską 10:8, 6:2. W grze pojedynczej
mężczyzn Gasiorek pokonał Szczu-
kiewicza 6:1, 6:1, 6:4, a Piątek
Stepowskiego 6:2, 6:2, 6:1 i Dąbrow-
skiego 6:1, 6:0, 6:0.

**REAKTYWOWANIE II LIGI
SIATKOWKI I KOSZYKÓWKI**
Prezydium GKFFIT przychyliło
się do wniosku walnego zebrania
sprawozdawczo-wyborczego Pol-
skiego Związku Piłki Siatkowej i
zawoliło na reaktywowanie II li-
gi zarówno zespołów męskich jak i
żeńskich. Druga liga drużyn mę-
skich liczyć będzie 12 zespołów.
W II lidze siatkarzy walczą bę-
dzie 10 drużyn. Jednocześnie
GKFFIT zatwierdził reaktywowa-
nie II ligi w koszykówce mę-
czyzn. Składać się ona będzie z
dwóch grup terytorialnych po 10
drużyn.

CENNY SUKCES

W bułgarskiej miejscowości
Kazanlyk rozpoczęła się spartakia-
da armii zaprzężonych w kolar-
stwie. Rozegrano wyścig druży-
nowy na dystansie 74 km. Piękny
sukces odniósł Polacy, zwycięż-
ając w czasie 1:36:52, przed
Czechosłowacją — 1:37:42, Bułgari-
ą — 1:38:53, ZSRR — 1:38:56 i NRD
— 1:39:52.

KOSZYKARZE WYGRALI W JEROZOLIMIE

Drugi występ Polaków w mi-
ędzynarodowym turnieju koszy-
kówki drużyn akademickich roz-
grywanym w Izraelu, zakończył
się zwycięstwem w Jerozolimie
nad greckimi studentami z Salo-
niki 56:53 (27:20).

7 REKORDÓW POLSKI

Na piątych Legii w Warszawie
rozpoczęły się mistrzostwa Polski.
Planem pierwszego dnia było 7 re-
kordów Polski — 4 seniorów i 3
młodzików. (za)

Rowerem po Wielkopolsce

Z okazji VI Centralnej Spar-
takiady Wsi Komisja Turystyki i
laskiej przy POZKO, organi-
zuje pięciodniową wycieczkę
Wielkopolsce z metą w Zamie-
ściu. Miasto to jest również na-
szym punktem etapowym ogóln-
polskiego rajdu kolarskiego i
kajki Spartakiady Wsi.

Wycieczka odbędzie się w dniach
9-13 bm. Wszystkich pragnących
wziąć udział w wyprawie zapo-
są organizatorzy na wyciecz-
kę informacyjną 7 bm. Zbiórka
godz. 9 na Pl. Wielkopolskim.

Nauka pływania i boisko dla dzieci

DKKFT Poznań-Grunwald or-
ganizuje dla dzieci i młodzieży
płatny kurs nauki pływania
basenie przy ul. Marceleskiej
bok hali sportowej WKS Grun-
wald.

Zajęcia odbywać się będą w
niedzialki, czwartki i soboty
godz. 15 do 16. Zgłoszenia pro-
szone będą na miejscu — do
8 bm. od godz. 14.30. Pierwsza
lekcja w tym samym dniu.
Na stadionie „Energetyka” or-
ganizuje się w ramach akcji „W-
wartych boisk” gry i zajęcia spo-
rtowe dla dzieci i młodzieży w
niedzialki i czwartki od
16.30 do 18 oraz we wtorki, śro-
dy i piątki od godz. 10 do 13.
Wszystkie zajęcia w najbliższym
niedzialki. (x)

Pić albo nie pić?

Dzięki wydatnej pomocy
Prezydium DRN Stare Miao-
sto udało się gastronomii u-
żywać lokal przy ul. Wroc-
ławskiej 14, w którym do-
tychczas kupowano... skóry
surowe. W ten sposób zna-
lazło się miejsce dla otworze-
nia w Poznaniu kolejnego
zakładu gastronomicznego —
pajalni piwa.

Jest to właściwie pierwsza
tego rodzaju placówka w na-
szym mieście, jeśli nie brać
pod uwagę znacznie gorzej
przystosowanej na piwiarnię
dawnej restauracji „Wildec-
ka”.

Kierownictwo nowego lo-
kalu zamierza wprowadzić w
pajalnię „Pod piwosem” wię-
kszość gatunków piwa pro-
dukowanego w naszym kra-
ju. Na razie jednak, ucieka-
jąc się pod patronackie skrzy-
dła poznańskiego browaru
dysponuje zaledwie pięcioma
rodzajami, co jest o połowę
za mało w stosunku do zapo-
wiedzanego minimum. Orga-
nizatorzy mają jednak na-
dzieję, że niebawem uda im
się wzbogacić zaopatrzenie,
łamiąc rejonizacyjne bariery
istniejące w naszym browar-
nictwie.

Z zadowoleniem witamy
tę inicjatywę oraz zapowiedź

otwarcia dalszych takich pi-
wiarni (przynajmniej po dwie
w każdej dzielnicy). Dotych-
czasowe sposoby sprzedaży
i popularnej konsumpcji pi-
wa pozostawiały wiele do ży-
czenia nie tylko dla stacji
sanitarno-epidemiologicznej.
Z powodu niewłaściwych
warunków sprzedaży, a
zwłaszcza konsumpcji piwa
przy niektórych kioskach
prowadzonych przez spół-
dzielnię inwalidów, Wydział
Handlu musiał wstrzymać
zezwolenie na prowadzenie
tam piwa. Napój ten stał się
też w wielu przypadkach
środkiem „utrwalającym”
podniecenie alkoholowe, a
kioski — skupiskiem „zawia-
nych”, co już nieraz bywało
powodem licznych interwen-
cji w różnych instytucjach z
naszą redakcją łącznie.

Ponieważ jesteśmy prze-
ciw sztucznemu ogranicza-
niu konsumpcji piwa, ale za-
razem przeciw brakowi kul-
tury sprzedaży i konsumpcji
tego napoju, popieramy po-
mysł poznańskich władz han-
dlowych. W piwiarniach mo-
żna stworzyć piwosom od-
powiednie warunki (i nad-
zór...), można zaprezentować
przybyłom bogaty asorty-
ment znanych w świecie ro-

dzajów polskiego piwa, któ-
re dotychczas było dostępne
nie tylko w lokalach gastro-
nomicznych wyższych kate-
gorii. Tutaj także można
wprowadzić inne jeszcze na-
poje jak np. wody mineral-
ne, soki warzywne i owoc-
owe. Wody mineralne są już
zresztą sprzedawane w lo-
kalu „Pod piwosem” obok bez-
alkoholowego „Grodziska” i
piwa ciemnego.

Mamy jednak i krytyczną
uwagę pod adresem tego za-
kładu. Niedobrze jest, kiedy
w tydzień po jego otwarciu
psuje się tam już szafa chł-
dnicza, kiedy niefrasobliwie
sprzedaje się niemal ciepłe
piwo butelkowane i wody
mineralne. Świadczy to o
przywidywaniu małego zna-
czenia do jakości podawa-
nych napojów, dowodzi braku
troski o właściwą ich pie-
legnację i — w szerokim te-
go słowa znaczeniu — kul-
turę sprzedaży. Pajalnia ta
powinna być niezwłocznie
wyposażona w niezbędne wy-
posażenie chłodnicze, aby
mogła być wzorcowym za-
kładem, jak to dziś mówią —
„wiodącym” w sprzedaży na-
pojów — rzeczywiście
chłodzących.

MAK

Wymiana wizyt radnych WRN Poznania i Cottbus

W tych dniach Prezydium
WRN w Poznaniu gościło se-
kretarza podobnej instytucji
w Cottbus. Jednym z celów
tej wizyty było ustalenie z
władzami województwa po-
znańskiego planów wymiany
wizyty przewodniczących po-
szczególnych Komisji WRN
oraz radnych.

Na początku września br.
celem zapoznania się z pro-
blemami rad narodowych,
przybędzie do Poznania dele-
gacja z Cottbus. W październi-
ku zaś pojadą do NRD przed-
stawiciele WRN. (a)

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30,
7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21.30,
23.50, 1, 2, 2.55.

NIEDZIELA

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF
(do g. 19 i od 23-3) 69,74 MHz:
5.33 Muzyka poranna; 6.06 Pro-
gram dnia; 6.16 Muzyka poran-
na; 6.40 Niedzielne Rozmaitości
Rolnicze; 7.10 Kalendarz Radio-
woy; 7.15 „W 5 minut...”; 7.20 D.C.
muzyki porannej; 7.30 Gra Polska
Kapela pod dyr. Feliksa Dzierża-
nowskiego; 8.15 Wolfgang Ama-
deusz Mozart: Marsz D-dur K.V.
215, 4 Kontredanse K.V.267, 3 Me-
nuety K.V.665a; 8.30 Przekrój mu-
zyczny tygodnia w oprac. Boh-
dana Łosakiewicza; 9.05 „Fala 56”;
9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy;
10 „Wakacje nad morzem” fragm.
książki Ollo Matsona; 10.20 W
rytmie walca i polki; 10.40 Kon-
cert żywy; 11.40 „Jak wydra ura-
towała honor pamiętnikarza” fe-
lieton doc. Janusza Tazbiera; 11.57
Sygnal czasu i hejnał z Wieży Ma-
riackiej; 12.10 Felieton z cyklu:
„Plamy na mapie”; 12.20 Radiowa
Piosenka Miesiąca; 12.50 Magazyn
miesięczny „Kultura pilnie pospy-
kiwana”; 13.20 Śpiewa Państwowy
Zespół Pieśni i Tańca „Mazow-
skie”; 13.35 Przegląd prasy literac-
kiej; 13.45 Radiostacja harcerska;
14.30 „W Jezioranach” ode. wiej-
skiej pow. radowej; 15 Popołudnie
z muzyką; 16.05 Tygodniowy prze-
gląd wydarzeń międzynarodowy-
ch w opracowaniu red. Stefa-
na Chęć; 16.20 Niedzielny Teatr
Popołudniowy „Portret Kiri” słu-
chowisko wg pow. Wiktora Nie-
krasowa „Kira”; Adaptacja Kry-
styny Królakowskiej. Przekład Je-
rzeży Jędrzejewicza; 17.20 Muzyka
taneczna; 18 Wyniki gier liczb-
owych; 18.05 Rytm poludnia;
18.45 „Sum” opowiadanie Kornela
Filipowicza; 19 Kabarek reklamowy;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06,
15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
66.62 MHz: 8.15 Muzyka poranna;
8.35 „Portrety czwartaków” aud.
dokum.; 9 Poranny kalendarz;
9.50 Fraga. pamiętników J. Chry-
zostoma Paska; 10.05 Koncert. mu-
zyki popularnej; 10.50 „Pan Woł-
kowy” ode. 12 p.w. H. Sien-
kiewicza; 11.10 Public. międzynarod.;
11.20 Poranny konc. chop.; 12.25
Kolorowa mozaika; 12.50 Mówi
Technika; 13 „Czas dobrych gos-
podarzy”; 13.20 Sobotnie popołud-
nie muz.; 13.50 Sprawy niezwykłe
i przykre — aud. St. Kubiaka; 14
Muzyka operowa; 14.30 Mówi Przy-
roda; 14.45 Kąc. rozrywk.; 15.15
Piosenki żołnierskie; 15.30 „Dzieci
pana astronoma” słuch.; 16.05 Pub-
lic. międzynarod.; 17.25 Wielkop-
olska dla eksportu; 17.30 „Grajaca
szafa”; 18.15 Komentarz J. Ma-
tyńskiego pt. „Logika poczucia-
mu”; 18.25 Francuskie piosenki;
18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Mu-
zyka i Aktualn.; 19.30 „Matysiako-
wie” ode. pow. rad.; 20 Transmi-
sja z Kopenhagi Konc. Festiwalu
Jazzowego; 21.57 Kronika spor-
towa; 22.20 Radio Kabaret; 23.20 Ka-
cik melomana.

wy; 19.15 Wyniki najciekawszych
impres sportowych; 19.20 Reportaż
dźwiękowy z Mistrzostw Polski w
Lekkoatletyce w Poznaniu; 19.35
D.C. wyników najciekawszych im-
pres sportowych; 20.26 Wiadomo-
ści sportowe; 20.30 „Matysiako-
wie” ode. powieści radiowej; 21
Śpiewa Zespół Wokalny „Les Mis-
siles”; 21.14 Radiokabaret; 22.14
Tańczymy; 23.10 Wiadomości spor-
towe; 23.15 Nowości Programu III;
0.05 Program nocny z Rozgł. PR
w Krakowie; 0.55 Kalendarz Radio-
woy; 1.05 D.C. programu nocnego
z Krakowa; 2.05 D.C. programu
nocnego z Krakowa; 3 Hymn i ko-
niec aud.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 12.05,
16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
66.62 MHz; 7.45 Muz. por.; 8 „Mos-
kwa z mel. i piosenką słuchaczkom
polskim”; 8.35 Radioproblemy; 10
Pozn. konc. żywych; 11 Teatr „Wy-
obraźcie sobie” słuch. Cz. Chrus-
czewskiego; 12.10 Warszawski Ty-
godnik Dźwiękowy; 12.35 Poranne
symfoniczne; 13.45 Japońskie me-
lodie rozrywkowe; 14 „Studnia”
opowiadanie Z. Niedzwieckiego;
14.30 Gra Zespół „Studio M2”; 15
Dla dzieci słuch. St. Majchrow-
skiego pt. „O Jasiu, który nie
chciał być królem”; 15.45 „Nie
samym handlem łęgarnia żyje” —
reportaż dźwiękowy A. Kocha-
nowskiego; 15.59 Wyniki losowa-
nia 482 PGL „Koziołki”; 16.30 Kon-
cert chop. — Gra van Cliburn;
17.05 Felieton na tematy między-
narod.; 18.26 Muz. tan.; 19.30 Radio-
woy Teatr Sensacji; 20.06 Ork. roz-
rywk.; 20.31 Wyniki losowania „Ko-
ziołków”; 20.32 Muzyka do tańca;
22 Ogólnopolskie wiadomości spor-
towe; 23.30 Niedzielne wieczory
muzyczne; 23.30 „Melodie gwiazd-
nej nocy”.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 12.05,
17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10 „Powrót Franka
Jameza” — film fab. prod. USA
16.45 Program dnia; 16.50 Pro-
gram dnia; 17 Wiadomości dzien-
ne TV; 17.05 Medale i detale; 18
„Ciutki na rowerach” — film
prod. radz.; 18.40 „Miasto, do-
powstawało dwa razy” — film pro-
dukcji polskiej; 18.50 „Warszawa Ja-
19.20 Dobranoc i Monitor; 20.30
ty Achillea” — film prod. USA
20.30 Pegaz — magazyn kultu-
ry; 21.05 „Letni dzień w O-
dziej” progr. rozrywk.; 21.55
niek TV; 22.10 Wiadomości spor-
towe; 22.25 „Powrót Franka Ja-
meza” — film fab. prod. USA.

NIEDZIELA: 8.55 Program
9 z cyklu — Moskiewski
wczoraj i dziś; 9.40 „W swie-
sztuki”; 13.30 Program dnia;
„Jedziemy na łów”; 13.50 „Op-
San Carlo w Neapolu”; 14.30
zielonym obiektywie” — progr.
red. wiejsk.; 14.55 „Piórkiem i
głem” — program pt. — „Pio-
15.20 Teatrzyk dla przedsio-
ków; 15.50 „Świat, obyczaj, je-
tyka”; 16.10 „Chopin 1985”;
„Ucieczka”; 17.25 „Ostatni lat-
film fab. prod. radz. 1. i 2. s-
„Chciałbym się ogolić” — re-
nowacja prod. polsk.; 19.30
brancie i Dziennik TV; 20.30
mili wyrazów obcych”; 20.30
kalendarzów” — film prod. pol-
21.45 „Śpiewają Siostry Paw-
22.05 Niedziela sportowa; 22.45
niki „Koziołków”.

TV zastrzega sobie prawo
zmian.

Sierpień	Jakuba
6	Słońce: 4.19—19.30
sobota	

TEATRY

— nieczynne

KINA

**KINO DOBRYCH FILMÓW „MU-
ZA”** — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Głaska skóra” (fr. 16 l.); APOL-
LO — g. 15.30, 18, 20.15 „Piękny
Antonio” (wł. fr. 16 l.); BAŁTYK
— g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.15 „Kim
Pan jest Doktorze Sorge” (fr. jap.
16 l.); GONG — g. 10, 12.15, 16, 18.15
20.30 „Dzwonik Northside 777”
(USA 16 l.); GRUNWALD — g.
17, 19.30 „Sobótki” (pol. 11 l.);
GWIAZDA — g. 16, 19.30 „Reko-
pis znaleziony w Saragossie” (pol.
16 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Pie-
czono gołąbki” (pol. 16 l.); MAL-
TA — g. 15.45, 18, 20.15 „Ptaki”
(USA 16 l.); MINIATURA — g.
15.17.30, 20 „Miejsce dla jednego”
(pol. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12,
12.30, 15, 17.30, 20 „Markiza An-
gelika” (fr. 16 l.); OSIEDLE — g. 16,
18 „O 6 wieczorem po wojnie”
(radz. 12 l.); 18.20 „Zaśne grze-
chy” (pol. 16 l.); PANCERNIAK
— g. 17.30, 20 „Człowiek z Rio”
(fr. 16 l.); PRZYJAŹN — g. 15.30,
18, 20.15 „Trzy kroki po ziemi”
(pol. 14 l.); RIALTO — g. 10, 12.30,
15, 17.30, 20 „Wielki czas” (USA
16 l.); RUSZAŁKA (Swarzędz) —
nieczynne; SCALA — g. 16, 18, 20
„Gorąca linia” (pol. 14 l.); TE-
CZA — nieczynne; WRZOS (Lu-